

Ania Wyszconi, Z cisz

To moja wina
Szukam odpowiednich słów
Nie mogłam cię zatrzymać
Może kiedyś wrócisz tu
Czas leczy rany
Ktoś otwiera cicho drzwi
Karmi złudzeniami
Tanią miłość daje mi
Tak mijają dni bez ciebie
Z ciszą pośród czterech ścian
Nie przekrzyczy jej mój strach
Tak mijają dni bez ciebie
Każdy z nich jest taki sam
Tesknienie już ostatni raz
Czas dalej biegnie
A ja ciągle w miejscu tkwię
Chcę z nim biec do ciebie
Choć nie czekasz dobrze wiem
To moja wina
Wszystko mogło dłużej trwać
Mogłam cię zatrzymać
Staje z prawdą twarzą w twarz
Tak mijają dni bez ciebie
Z ciszą pośród czterech ścian
Nie przekrzyczy jej mój strach
Tak mijają dni bez ciebie
Każdy z nich jest taki sam
Tesknienie już ostatni raz
Może ciepło twoich ust
Może echo twoich słów
Ukołyszają mnie do snu
Na poduszce zapach twój
Nim otulam się do snu
Chcę spokojnie zasnąć znów
Tak mijają dni bez ciebie
Z ciszą pośród czterech ścian
Nie przekrzyczy jej mój strach
Tak mijają dni bez ciebie
Każdy z nich jest taki sam
Tesknienie już ostatni raz